

Ministerstwo Rozwoju
ul. Plac Trzech Krzyży 3/5
00-507 Warszawa
p. Jadwiga Emilewicz

KANCELARIA GŁÓWNA
MINISTERSTWA ROZWOJU

Wpłynęło dnia
2020 -04- 29

Nr pisma



Ministerstwo Rozwoju
RPW/42273/2020 P
Data: 2020-04-29

- LNIIOSEK -

Zwracam się z petycją w formie wniosku o stworzeniu uchwały przyznającej zasiłek dla wędźniów opuszczających Zakłady Karne po odbyciu minimum 12 miesięcznej kary pozbawienia wolności.



18910300048705
SCP/2520/2020

- UZASADNIENIE -

Biorąc pod uwagę sytuację pandemii w jakiej znalazł się nasz kraj, wnioskuję o wstrzymanie warunków o przyznanie osobom, opuszczającym Zakłady Karne po odbyciu minimum 12 miesięcznej kary - zasiłków finansowych.

Obecna sytuacja na rynku pracy bardzo się pogorsza, wiele firm zawiesza swoją działalność, część rozważa ogłoszenie upadłości a nawet bankructwa.

Przed ogłoszeniem pandemii ok 10 tysięcy osób było zatrudnionych po za Zakładami Karnymi w prywatnych firmach, gdzie otrzymywali wynagrodzenie i były odprowadzane wszelkie składki. Niestety w momencie wprowadzenia obostrzeń wszystkie te prace zostały wstrzymane.

Zgodnie z obowiązującymi prawami dla bezrobotnych, aby nabyć prawo do otrzymywania zasiłku dla bez

robotnych trzeba przepracować 18 miesięcy (odprawa -
chane składki na ZUS) na pełnym etacie i czas od
ostatniej składki na ZUS do momentu zgłoszenia się
do Urzędu Pracy nie może przekroczyć 90 dni. Co do
tym ichie, zachemu osachonemu po opuszczeniu Z.K.
w obecnej sytuacji taki zasitek nie będzie przystępowe.
Porostaje też ogromna ilość więźniów którzy nie pracują
po za terenem jednostki. Pracują odprawnie i nieodprawnie
na terenie jednostek w różnych wymiarach czasowych,
urog się też (urzyki, gelye srtoty też zostaty wstrzymane).
Duzo grupa oczywiście pozostaje też całkowicie bezrobotna.
Kolejną bardzo ważną sprawą jaką trzeba tu wnieść
jest fakt, że w dużej mierze są to osoby słabo wyksz-
tałcone, borykające się z chorobami (uzależnienie od
alkoholu, skutków odurzających, zaburzenia psychiki).
Trzeba przyznać, że Służby Więzienne mają pomoc
na ile jest to możliwe: osachoni kierowanymi są na
wszelkiego rodzaju terapię, organizowane są szkolenia
i kursy podnoszące kwalifikacje, ciągła pomoc psy-
chologów więziennych, prowadzący różnego rodzaju
srtoty więzienne itd. Niestety jeśli osachony po opu-
szczeniu Zakładu Karnego nie otrzyma pomocy czy to
finansowej, kwatunkowej i możliwości podjęcia pracy
to spowoduje bardzo duże kłopoty społeczne. Wprost
można mówić o epidemii innego kalibru.

Statystyki i badania prowadzone przez specjalistów
mówią wprost: osoba po opuszczeniu Zakładu Karnego
pozostawiona bez pomocy, borykająca się z problema-
mi finansowymi, mieszkaniowymi, bezrobociem bardzo

szybko powraca na drogę przestępczą.

Nie jest tajemnicą, że jeżeli pracodawca będzie miał do wyboru na obsadzenie danego stanowiska przez osobę która nigdy nie miała problemów z prawem i więznią który nie dawno opuścił jednostkę penitencjarną, to w 95% przypadków wybierze osobę bez problemów z prawem. Obserwując aktualny rynek pracy i rozwijając się bezrobocie uzyskanie stanowiska przez byłego starszego będzie wprost niemożliwe.

Najczęściej podejmowali oni pracę w branży budowlanej i rolnictwie, branża budowlana bardzo zwolniona i boryka się z wieloma problemami, natomiast przed rolnikami będzie ogromny problem związany z suszą stulecia. Podsumowując problemy dla byłych osadzonych bardzo, bardzo się powiększą.

Oczywiście w obecnej sytuacji w jakiej znalazło się nasze państwo, które boryka się z problemami finansowymi i walką z pandemią, ciężko wygospodarować kolejne duże sumy na zasłanki dla byłych więźniów, ale trzeba tu wnieść, że gdy osadzeni byli zatrudnieni to z ich wynagrodzenia było potrącanie ok 72% całego wynagrodzenia na fundusz postpenitencjarny i więc gdzie te pieniądze są!

Biłogoc pod uwagę w/w fakty wniostuję o przyznanie zasłanki, który mógłby być wypłacany przez Urzędy Pracy w takiej samej wysokości i trwający tyle samo co zasłanki dla zwykłych bezrobotnych.

W większości krajów Unii Europejskiej taki zasłanki w wysokości minimalnej sieciowej krajowej i przyznawany

indywidualnie na okres potrzebny i tuwa maksymalnie do 24 miesięcy od opuszczenia Zakładu Karnego. Taka pomoc w tych krajach tuwa już od wielu, wielu lat, dodatkowo organizowane są dla takich osób bezpłatne szkolenia, kursy, organizowano jest pomoc związana z kwaterynkami, leżeniem itd. Jestym słowem taka pomoc w całej Europie istnieje i jest to standardem.

Ja obecnie odbywam kurs porzawienia wolności w Odcziale Zewnętrnym w przy Avescie Siedkym w Jest to zakład typu półotwartego i mam częsty kontakt z innymi osadzonymi w tej jednostce jak i innych jednostkach. Wydaje mi się, że jest to największy problem z jakim borykają się więźniowie, którym zbliża się koniec tory. Jeżeli zupełnie potrzeba zebwania podpisów, osadzonych którzy mają taki sam punkt wickenia na ten ogólny problem, myślę, że w ciągu miesiąca jestem w stanie zebrać kilka tysięcy podpisów wspierających moją petycję.

Po głębotkich przemyśleniach i aktualnej pandemii musimy przyznać, że jest to OGROMNY problem dotyczący wszystkich w Zakładach Karnych ale też wólki dla całego społeczeństwa.

Będąc w izolacji penitencjarnej osadzeni są w pełni utrzymywani przez państwo, natomiast po opuszczeniu Zakładów Karnych zostają porzawieni sami sobie bez ŻADNEJ POMOCY. Biorąc pod uwagę w/w fakty wmiastuję jak w tytule.

Z poważaniem